

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## U 20-ja ŪHODKI POETYCKAJ TWORČAŚCI.

„Što ja muzyk usie tut znajuć,  
I jak jość hety świet wialik,  
Z mianie śmiajucca, pahardžajuć,  
Bo ja muzyk, durny muzyk...

Ale choć kolki żyć tut budu,  
Jak budzie wiek moj tut wialik,  
Nikoli, bratki, nie zabudu,  
Što čaławiek ja, choć muzyk.

I kožny, chto mianie spytaje,  
Pačuje tolki adzin kryk,  
Što choć mnoj kožny pahardžaje, —  
Ja budu żyć! — bo ja muzyk!“

(Z wieršu „Muzyk“).



Janka Kupała.

20 hadoŭ tamu pisaŭ tak naš słaŭny piaśniar Janka Kupała. Hety wierš, nadrukawany 15.V.1905 h. u hazecie „Siewiero-Zapadnyj Kraj“ u Miensku, byŭ pieršaj sprobaj tworčaćci našaha poety.

Natchniony piaśniar na zary swajej moładaści pierajmajecca silna niadolaj Biełaruskaha Narodu i ūžo lepšyja dni jamu waroža: „...Choć mnoj kožny pahardžaje, — Ja budu żyć! — bo ja muzyk!...“ — praroča Kupała ūsiamu świetu ad imia biełaruskaj siarmiahi. Adrazu, jak bačym, miłahučna zažwinieli struny poety i paniaślisia z ich praročyja tony ab zaŭtrašnjim dni dla Biełarusa.

Za wieršam „Muzyk“ pašli hetkija wydaŭni Kupaly:

1) „Žalejka“ (1908 h.) — zbornik wieršaŭ ad 1905 h.; 2) „Huślar“ (1910 h.) — zbornik paźniejšych wieršaŭ; 3) paema „Adwiečnaja pieśnia“ (1910 h.); 4) paema „Son na Kurhanie“ (1913 h.); 5) drama „Paŭlinka“ (1913 h.); 6) „Ślacham žyćcia“ (1913 h.) — zbornik wieršaŭ za 1910-13 h.; 7) drama „Raskidanaje hniazdo“ (1919 h.); 8) „Spadčyna“ (1922 h.) —

zbornik wieršaŭ ad 1913 h.; 9) „Bieznazoŭnaje“ (1924 h.) — wieršy z 1921 h. da apošniaha času.

Hetyja zborniki tworaŭ J. Kupały poŭny čaru i lubowi da rodnaj krainy i biełarusa-sielanina, a tak-ža poŭny pryhožych abrazoŭ-malunkaŭ, rysujučych jarka i wyrazna świetłuju budućynu Biełarusa.

„... Dwaccać tolki hod

Prašto z tych por, kali ū pradwieśni,  
Uspomniŭšy swaju biadu i svoj narod,  
Žywaja dumka zažwiniela bujnaj pieśniaj.

A mnoha žmien: za letam leta, za zimoj zima  
Praz hety čas na biełaruskija niašli zahony:

Byli prabłyški i była błaħaja čma“...

(„Ślacham Hadou“, Miensk, Maj, 1925 h.)

Tak, sapraŭdy za hetych dwaccać hadoŭ rozna było z losam biełaruskim: „Byli prabłyški i była błaħaja čma“, ale tam kančajecca „błaħaja čma“, dzie zwinić pieśnia Kupaly.

Dyk piai, naš Piaśniar Słaŭny, što raz krapčej, što raz strajniej, — piai jašče „mnohija lety“ na sławu wyzwalajučahasia pracoŭnaha Biełaruskaha Narodu!...



## POLONIZACYJA USCHOD- NIAJ BIEŁARUSI.

Jak tolki była ůtworana Sawieckaja Biełaruś, hazety pačali mocna pisać ab jej. Usie tady ciešylisia, što znajštasia ůrešcie siła, katoraja sprawiadliwa jaje raźwiaża. A hetaj siłaj mieła być rasiejiskaja kamunistyčnaja partyja. Sawieckaja Biełaruś była pašyрана i ůžo byů naznačany čas, kali ůsie ůradawyja ůstanowy mieli pierajšci na biełaruskuju mowu.

Adnak hady prachodzili, a wiestki z Sawieckaj Biełarusi ab biełarusizacyi byli što raz to sumniejšyja, a ůrešcie ůsie biełaruskija hazety, nia wyklučajućy časam i sawieckich, udaryli ů trywožny zwon, što ů Sawieckaj Biełarusi idzie nie biełarusizacyja, a rusyfikacyja... Pry hetym pisali, što ů nikatorych pawietach z biełaruskaj mowaj nie pakazwajsia, što školnych padručnikaů niama, bo nia drukujuć, što kožnaha biełaruskaha kulturnaha pracaunika abzywajuć „nacyjanalistym“ i dychnuć nie dajuć — słowam usio biełaruskaje ů zahonie, a ůsiudy panuje rasiejščyna: i ů uniwersytecie, i pa ůradach, i nawat u lnbiełkulcie, i ů cełym krai...

Ale apošnim časam prychoďziać jašče dziůniejšyja wiestki — ab polonizacyi Biełarusi! (Hl. „Biełar. Dola“ Nr. 29). Hetaja wiestka dyk ůžo saůsim zbiwaje z tołku i niawiedama,

što tam robicca, na toj bok hranicy. Ci tam adbywajecca biełarusizacyja, ci rusyfikacyja, ci ůrešcie polonizacyja? Ale musić usio razam. I woś zatym znajućy tamašnija abstawiny pa-starajemsia ů hetym trochu razabracca.

Ab rusyfikacyi Biełarusi my ůžo pisali ů staćci „Kultura i palityka“ (hl. Nr. 16 „Krynicy“). Tam my pakazali na dźwie hałoůnyja pryčyny rusyfikacyi: 1) što biełaruskaja palityka apieradžiła biełaruskuju kulture, 2) što prawastaůnaja ludnaść, asabliwa „wiarchi“ kulturna mocna źwiazana z rasiejščynaj, katoraja prosta mahnesam ciahnie da siabie tamašnich „adukawanych“ biełarusau.

Hety ciah da rasiejščyny praz doůhija hady byů pryščeplany: a) szkołami, b) uradaůcami i c) carkwoju. Dyk za rasiejščynu najbołš i stajać carskija wučyciali, ůradaůcy i papy. I jany jašče pa siaůniašni dzień wierchawodziać u hramadzkim i nacyjanalnym žyćci Uschodniaj Biełarusi. Katoraja z hetych siłaů macniejšaja — zhadać trudna, ale dahetul jany byli kožnaja paasobku dawoli mocnyja, a razam twaryli takuju mahutnuju siłu, što zmahacca z jeju trudna było, majućy nawat u rukach dziaůžaůny aparat. Zdajecca, što hetak sprawu rozumiejuć i mienskija biełarusy.

Saůsim druhaja sprawa z polščynaj. Tut hłaůnym čynam paddzieržywali polščynu dwa faktary: 1) polski dwor i 2) „polski“ kaścioł. Dwary ůžo padzielany, abo zamienieny ů kamuny, astaůsia tolki „polski“ kaścioł. I woś-

## ATKRYTAJE PIŠMO.

Wielmi paważany Panie Redaktar!

Nie admoůcie, prašu, dać miejsca ů redahawanaj Wami časopisi, šyroka znanej „Krynicy“ hetym radkam:

— U apošnim čacie było pamieščana ů „Krynicy“ niekulki artykulaů, u jakich abhawarywałasja pałažeńnie biełaruskich katalikoů u źwiazku z konkordatam pamiž Polščaj i Watykanam. Jak dla biełarusy i katalika sprawa heta dla mianie maje pieršaradnuju wahu i tamu liču za swoj šwiaty abawiazak pryčynicca skolki sił maich chopić da wyjašnieńnia stwaryůšahasia pałažeńnia i dumki swaje ab im wykazać. Majućy na ůwazie ů cełuju sprawu ůniašci ašwiatleńnie asobnaje ad dahetul prawodžanaha i nia chočaućy hetaha rabić z-za čužych plačej, čym-by moh paciarpieć niechta inšy, treci, abiraju sabie šlach atkryty. Zachoča niechta maje pahlady skorygawać, abo pakazać na fakty mnie nia wiedamyja, budu jamu wielmi ůdziačny. Adnaho-b tolki pry hetym prasiů: chaj datknuty schoča wystupić publična, atkryta.

Fakt padpisańnia konkordatu pamiž Watykanam i Polščaj, addajućy intaresy biełaruskaha katalickaha hramadźianstwa, stanowiačaha siaůnia časć dziaůžawy Polskaj, u zaležnaść ad apošniaj, aburyů, z pryčyn

zrazumielych, da hłybini dušy kožnaha česnaha čaławieka, a tym bolš, biełarusy. Mnie, losam zakinienu mu siaůnia ů dalokuju čužyniu nia ůsio, praůda, wiedama ab warunkach, u jakich heta pomstukličačaja kryůda na žywym cieie biełaruskim stalašia. Ale z taho materjału, što maju tut z Bačkauščyny (presa, korespondencyja), pašyranaha biešpasrednymi dašledźnikami praktyk žyćcia katalikoů zahraničnych, wažusia ůjawić sabie sprawu ůsiu ů adzin ceły abraz. Jaki jon budzie, chaj sudzić kožny sam. Zaścierahajusia, što sumyšla nie biaru ja siudy motywaů, choć-by z imi i zhadžaůsia, ale abyhranych ůžo inšymi. Na cełaść-ža chaču hladzieć z boku.

Biełaruskija kataliki pad Polščaj apynulisia siaůnia raptam złoůlenymi ů siło doůha školenaje, čužoje dyplomatyi. Reč zrazumielaja, što pazycyja heta nia wyhodnaja. Asabliwa-ž dla Narodu Biełaruskaha, jak tolki što prystupiůšaha da baračby na ůsich frontach swajho bytawańnia. Stul zrazumielaja haračka i.. šukańnie winawataha. Tak ůžo z hetym było zaůsiody, tak iość i tak doůha-doůha jašče budzie, aź da času, kali straciać praůdu słowy starawiakowaha filozafa, kazaůšaha, što „ničoha nowaha pad soncam“...

Ale i chto-ž dyki winawaty? — Čytaćy „Krynicy“ i našyja paważanyja narodnyja dziejaćy, maje wučyciali, zachočać mnie łaskawa prabačyć, kali skažu našym biełaruskim „prosta z mostu“: winawaty pie-



ža „polski“ kaścioł i još hłaŭnaj aporaj pol-  
ščyny ũ Uschodniaj Biełarusi.

Praŭda, što polskich ksiandzoŭ tam asta-  
łosia saŭsim mała. Ale katalikoŭ, katoryja  
pa niejkim histaryčnym niedarazumieńniu ličać  
siabie „polskaj“ wiery, astałosia dawoli mno-  
ha. I hetyja kataliki ciapier zamknulisia sami  
ŭ sabie, adkasawalisia saŭsim ad ciapierašniaj  
ułady i čakajuć „pieramieny“. Ciarpieć i čakać  
jany nawučylisia jašče pry cary, tak, što pra-  
śled i ździeki nad wieraj dla ich nie nawina,  
jany wydziaržać nie takaje praśledawańnie  
i, možna skazać napeŭna, što čym bolš ich  
buduć praśledawać, tym macniejšymi jany bu-  
duć „palakami“, addanymi „polskaj wiery“  
i „polskamu“ kaściołu.

Što-ż rabić? Treba skazać prosta u wo-  
čy, što sprawa dawoli ciażkaja. A ciażkaja  
zatym, što niama kamu rastłumačyć narodu  
rożnicy pamiż nacyjaŭ i relihijaj. Nie rastłu-  
mačyć jaje prawawierny kamunist, bo dla ja-  
ho niama ni nacyi, ni relihii, a ũreście jamu  
nie pawierać; nie rastłumačyć palak, bo heta-  
ja rożnica dla polščyny wielmi na ruku; nie  
rastłumačyć biełaruski ksiondz, bo jaho tam  
niama, abo kali dzie i znojdziecca, to jon  
u zahonie pierad swajej-ža sawieckaj uładaj  
i pierad swaim „polskim“ narodam.

Treba wiedać, što ciapier tut pad Polščaj  
lahčej šyryć biełaruščynu pa kaściołach, čym  
tam u Saw. Biełarusi. Kab u nas tut była

Rasieja, ci Niamieččyna, ci Litwa, ci nawat  
Biełaruś (tak!), to z biełaruščynaj, u sučasnym  
kulturnym stanie biełarusa, ũ kaścioł badaj  
nia lohka było-b pakazacca, ũsie biełarusy-  
kataliki čakali-b Polščy, ale jak u nas Polšča,  
to lahčej. Ciapier polščyna ũ nas zraziłasia  
niečym aficyjalnym, kazionnym, ludzi ciapier  
na Polšč pierastali hladzić jak raniej, tymbo-  
lej što pryhledziŭšysia da sapraŭdnych pala-  
kaŭ i polskich prawoŭ, prakanalisia, što pol-  
ščyna — heta niešta čužoje, zatym to i wi-  
dzim ciapier takuju prajawu, što biełaruskija  
katalickija masy pačynajuć mocna stajać za  
swajo nawat u relihijnym, katalickim żyćci.

Zusim druhaja sprawa ũ Sawieckaj Bie-  
łarusi. Tam užo biełaruščyna źjaŭlajecca nie-  
čym aficyjalnym i kazionnym. Jak u nas bie-  
łaruščyna staic u apazycyi da kazionnaj  
polščyny, tak-sama tam polščyna znachodzic-  
ca ũ apazycyi da kazionnaj biełaruščyny.

Woś dzie budzie taja pryčyna poloniza-  
cyi Uschodniaj Biełarusi.

Dyk jaki-ż z hetaha wychad?

*Wychad adzin:* stwaryć biełaruskuju ka-  
talickuju jerarchiju ũ Uschodniaj Biełarusi,  
załażyć duchoŭnuju seminariju, padhatowić  
kadry biełaruskaha duchawienstwa — a tady  
napeŭna-ż swajo duchawienstwa da swajho  
narodu dojdzie i pawiernie jaho ũ biełaruski  
bok i hetym spynić polonizacyju.

Ab patrebie biełaruskaj katalickaje jerar-

*rad usim my samil...* Dumaju hetym našu biełarusku-  
ju intelihiencyju, što šwiadomaj nacyjanalna j relihij-  
na zawiecca, ci prynamsia nazywacca choča, dumaju  
hetym našaje katalickaje duchawienstwa, dumaju  
ŭwieś naš šery lud biełaruski, što čaławiečych prawoŭ  
dla siabie damahajecca, dumaju hetym kożnaha, chto  
biełarusam i katalikom siańnia zawiecca, siabie samo-  
ha zhetul nia wylučajućy. Winawaty my ũsie!

Jak-ža-ż stałosia heta? — A woś: — Wiakami  
tajenaja biełaruskaja narodnaja enerhija ũ mament  
pieršaha prabłyску mahčymaści narodnaje swabody  
prabiłasia takim burnym i nieŭhamonnym wułkanam,  
što i najlepšyja znaŭcy duży narodnaj byli dziwam  
źniaty, a tym, kamu sudžana było stać pry ruli no-  
watworačahasia żyćcia, nie chapała sił nadać usiamu,  
jamu naleŭny kirunak. Pry takim pałažeńni „ũ imia  
swabody“ byŭ koŭny „panam“ samoha siabie i koŭny  
rachawaŭ pa swojamu. Instyktoŭna piorsia ũ kirunku  
„najmienšaha adporu“ i dzie apynuśsia, sam redka  
wiedaje... Tanna i biaz kapli... potu zdabytaja „piera-  
moha“ tak ačadziła nowych „hierojaŭ“, što zadumy-  
walisia ab swajej usiemahčymaści. Nad usim-ža, što  
stanawilasia „ŭpopierak“ ichnym „zdabytkam“  
„pastawili kryŭ“ i skazali: „adżyło, było jano ũčora,  
my żywiom siahońnia i dumajem ab zaŭtrašnim“.

Biełaruskaja intelihiencyja! Twaje heta słowy  
i twaje heta čyny! Ty heta była, što niaščasna mał-

pućy inšych kažała sabie: „relihija i kaścioł dobryja  
dla narodu, ale nam hetaha nie chapaje!“ — „Nie  
chapaje?“ — Ci nia ũ imia „postupu“, što świet  
uwieś zawioŭ siańnia ũ apošni krach? „Nie chapaje?“  
pierarasta, dumajeś, čas swoj?“ Chworaja suggestyja!  
Nia ty, ale ciabie čas pieraros! Ty siańnia honi cely-  
ja ũzadzie za inšymi wałačeśsia! Hłań, što dziejecca  
kruhom u świecie Boŭm?! Za čym praparam iduć  
siańnia tyja, chto ũstanaŭlajuć mir i raŭnawahu na  
miejsca zbutwieŭšaha ładu staroha (Niamieččyna, Ho-  
landyja, Čechasławaččyna, Francyja, Ameryka) i dzie  
i skolki miż imi znajdziecie biełarusau?! Za čym siań-  
nia smahnie świet cely, syty kryŭdy ludzkaj i śloz,  
hrašej krywawych?!

A naša biełaruskaje katalickaje duchawienstwa?  
Sastareŭsia i adżyŭ užo typ tych dobrych i cichich  
„ajćulkaŭ“, što pakorna na ũsie hadziŭsia.

Układ siańniašniaha żyćcia wymahaje ad suča-  
snaha duchoŭnika rad nowych paŭadaŭniaŭ. Ksiondz  
siańniašni być musić uzbrojony hruntoŭnaj wiedaj nia  
tolki ksiandza-duchoŭnika, ale i ksiandza-hrama-  
dzianina.

Mały jašče lik biełaruskaha świedamaha ducha-  
wienstwa. Ale i toje, što još, na žal, nia još arhani-  
zowanym tak, jak naleŭycca. Jak sumnaja heta praŭ-  
da! I choć-by tyja, što wučonymi zawucca, što świetu  
kusok bačyli, pa niekulki dyplomaŭ syskali, ludziej



chii Źžo pisałasia Ź „Krynicy“ i nawat u „Sawieckaj Biełarusi“, a tak-ža byli wiestki, što Sawiety hatowy paćać u hetaj sprawie hutarki z Rymam.

A z Rymu iznoŹ dachodzić zusim aficyjalnija ćutki, što i tam hatowy paćać hutarki z sawieckaj uładaj — tolki nich to nia choća pieršy paćynać. Jak heta haworycca: „Ni Mahamet nia choća padyjści da hary, ni hara da Mahameta“ — tak jano i astajecca.

A tymčasam Uschodniaja Biełaruś polonizujecca.

I kamu z hetaha budzie karyść?

Kali spolonizujecca Ź Sawieckaj Biełarusi jakaja adna, druhaja sotnia tysiać biełarusau-katalikoŹ, dyk heta dla *kosmopolitycznaha Rymu* saŹsim pućciaćyna; dla *Polszczy* heta wialiki zdabytak i dowaz, što ŹsioŹ-taki i na toj bok hranicy jość „polski lud“, katory choća pryłućycca da „macieŹy“. — A dla Biełarusi?

Dla Biełarusi, kali nia zrobicca ničoha realnaha Ź hetym kirunku, dyk astanieccia irredenta i — Źspamin ab tej hałašbie, jakuju zawiata biełaruskaja presa, pryhladajućysia da polonizacyi Biełarusi...

S. K—i.

- ∴ Prysyłajcie padpisku na „Krynicy“. ∴ -

dalokich, ich mowu i Źćicia ichnaha Źmowy paznali, — choć-by tyja Źsie chaj da pracy bralisia. Jaki heta sum, što i z hetych nia Źsie prystupili da pracy na rodnaj niwie! Znajšlisia siły i sredstwy ŹjeŹdzić świet, tracić čas i zdarouje, kab dabicca wučonych hodnašciaŹ, ale niama časta woli i achwoty, kab syskanaje pryłaŹyć na dziele! Źsich tytułaŹ nia chopić im na tuju prostuju reć, kab u naleŹnym miejsy j časie družna zajawić, chto jany, kaho zastupajuć i čaho damahajucca. Z wyniatkam čatyroch-piocioch ksiandzoŹ-biełarusau, što pracujuć apošniaj paroj, rešta addajecca biezchłopotnaj illuzii, što i jany „pracujuć“.

Što-Ź, ci nia milejšyja minulyja „spakojnyja časy“? Za wialikuju my majem siańnia siłu zapasnych ŹaŹnieraŹ i za mała sapraŹdnych pracauńikoŹ-baracbitoŹ!

Katory ŹŹo čas, jak nieŹhamonna idzie praca na niwie biełaruskaj, što wytwaryla za hety ŹŹo čas narodnaja enerhija!... A dzie-Ź pradukt wašaje, Ajcy, pracy? Ajcy duchoŹnyja, dzie Wy, dzie Waša praca??... Na kaho čakajecie, ad čaho i pašto Wy zajmajecie šwiaty Źrad pastyraŹ pawieranaha Wam stada?

Nie sparachnieŹšaje ranhi kniaŹ, ci ministar, nie Źniaćuleny swajoj biazčynnašciu „wysoki pan“, a muŹycki tolki syn wioski biełaruskaj Was, Ajcy, abwiniaje prad narodnym trybunałam sučasnašci, budućyni Ź Wašaj karyhodnaj biazdziejalnašci.

## Ech ty dola...

Cely wiek čaławiek  
SiejaŹ Źsio pšanicu,  
WykidaŹ, wrywaŹ  
Iz ziamli miatlicu.

Mnoha hod naš narod  
Usiaho wučyŹsia —  
I niaraz Ź dobry čas  
Da Boha maliŹsia.

Dobry Boh, bać, šciaroh  
Za jaho rabotu,  
Bo Źwieś wiek čaławiek  
PracawaŹ Ź achwotu.

Adzin raz, Ź kiepski čas,  
Prapała pšanica;  
Z toj pary choć umry  
Źsio raście miatlica:

Čorny boh pieramoh  
Niabiesnaha Pana, —  
A niaboś: čorta złość  
Budzie pakarana!

N. Ja.

K swabodzie, rounašci i znańniu  
My praciarebim sabie šled  
I budzie unukau panawańnie,  
Tam, dzie siahońnia płacza dzied!

(Janka Kupala)

Narakajecie, što časć hramadzianstwa ad Was adchinajecca, — a čyja-Ź heta wina? Chto winien, što moładŹ biełaruskaja siańnia tracić ŹŹo zrazumleńnie z wahi i wialikašci swajho duchowaha prad narodam pastańnia?

Budowa Źćicia siańniašniaha załoŹana jość na pašanie koŹnaje adzinki i celych hramadaŹ, pawodle ichniaje zašluhi, pawodle ichniaje pracy. Świet katalicki siańnia tak sparlamentaryzawany, jak niwodnaja inšaja hramadzkaja adzinka: Źsio pryhataŹlajecca i rašajecca publična. Adbywajucca roznyja pryhatawaŹcyja ŹjeŹdy miŹnarodnyja, roznyja narady, nas biezpasredna datyčaćyja i kudy dostup usim wolny.

Biaruć tam ućasćie biełarusy? — Horka-b raz-čarawaŹsia, chto pašmieŹ-by Ź hetaj miŹnarodnaj kuŹni šukać pradstaŹnikoŹ duchawienstwa biełaruskaha. Jano „zaniata“. KoŹny pa swojmu: adzin haspadaryć, druhi dumaje rabić niešta i niekali, treci na Źsio rukoj machaje i h. d.

A praca... staić. Ahulnaj rysaj stałasia siańnia niezrozumiełaje Źnieachwoćafnie i zamknionaś u kruh swaich, kali nia wuzka asabistych, dyk, skazaŹ-by, chatnich intaresaŹ. Źćicio miŹ tym ciaće burnym ručjom miŹnarodnym, minajućy zasochšuju niwu biełaruskiju... Tak skroŹ i ŹšciaŹ, tak usiudy Ź našym biełaruskim Źćieći relihijnym!



## SKROMNAJA ŬWAHA.

Na staronkach „Przegładu Wileńskiego“ časta wystupaje p. Obserwatar jak biełaruski literaturny krytyk. Hramadzanin Obserwatar, spolsčany ű našyja časy biełarus ci litowiec, starajecca koždy biełaruski twor, kali taki űbačyć świet drukawanym, prapućić praz swaju krytyku. Hram. Obserwatar, jak koždy literaturny krytyk, hanić niedachwaty danaha literaturnaha twor i chwalić tyja, ci inšyja dadatnija prymiety.

Ale tut sprawa nia ű hetym.

Hram. Obserwatar piša pa polsku. Analizujučy dany biełaruski literaturny twor najčасьciej drukawany tak zwanyimi „ruskimi“ literami, hram. Obserwatar saűsim świedama pazwalaje sabie na duža nam, biełarusam, niamiły wybryk.

Natrapiušy na słowa, jakoje, na našaje niaščасьcie, pačynajecca, ci končycca na „Tr“, hram. Obserwatar pierawodzić jaho łacinskim „Gg“, wiedajučy, što ű biełaruskim alfabecie „Gg“ **w y k l u č a n a**.

Inakš byto-b, kali-b u łacinskim alfabecie nia było adpawiednaha huku, jaki moh-by być użytym dzieła točnaha pierakładu biełaruskaha „Tr“.

Ale nie, jość łacinskaje „Hh“, jakoje točna adpawiadaje biełaruskamu „Tr“. Mnie zdajecca, što hram. Obserwataru lahčej pišać zabojećaje dla biełaruskaje mowy „Gg“, čymś tak zwonkaje i miłaje „Hh“; abo robić heta na złość.

Darujcie, jinakš zrazumieć trudna!

Dziakujučy wyšejšamu, ű krytykach hram. Obserwatara sustrakajem: „Gołas“, „Gurtok“, „Gałyniec“, „Goradzienščyna“ i inšych tysjačy. Ci-ž tak ciažka hram. Obserwataru napisać: „Hołas“, „Hur-

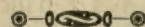
tok“, „Hałyniec“, „Horadzienščyna“... Adzin huk, i słowa űžo inšaje. Prykł. słowa „Gurtok“—biełarusa dziareć za serca swaim prykrym hukam i palaku nie zrazumielym jość. „Hurtok“,—woś biełarusu miła i papaniatna, bo — hurt, hurtowanie, hurtować.

Kali biełarus, typu ks. Čečotta, čytaű krytyku biełaruskaha literaturnaha twor, pisanuju praz hram. Obserwatara, to ja prakanany, što jamu mimawoli pryjšoű na dumku skaz: „Biełaruski język literacki niczem się nie różni od rosyjskiego“.

Hetki skaz, heta naša duchoűnaja śmierć, paważany hramadzanin Obserwatar!

Ci-ž heta Wam robić pryjemnaść? Cikawa!...

F. H.



## Bratu.

Oj, našto-ž na świecie  
Maładomu żyć...  
Kali ad pakuty  
Tak duša balić.

Ej, našto-ž marnuješ  
Maładyja dni, —  
Kali kraj twój rodny  
Ŭwieś haryć ű ahni!

Ŭstań — idzi napierad!  
Nie hladzi nazad, —  
Wier idei śmieła,  
Pratrywaj napad!...

Dyk našto-ž na świecie  
Maładomu żyć, —  
Kali Kraj ű pakucie,  
Jak żabrak lażyć.

Ž. Naromič.

I pry űsim hetym skažecie, ludcy darahija, ci heta sapraűdy „cud“ staűsia, što siańniašni świet katalicki ab biełaruskich katalikoch tak mała, jak i ničoha nia wiedaje? Pry takim stanie rečaű u żyćci űnutranym, ci-ž možna dziwicca, što z nami tak nie rachujucca na mižnarodnym poli i kali űspomniać ab nas, dyk čiba na toje, kab ab „fakcie staűšymsia“ nas pawiedamić?

Chto-ž zachoča ličycca z masaj, jakaja nie zda-byłasia na toj minimum wymohaű świetu cywilizawanaha, jakim jość arhanizawanaje, *siłaj padpiortaje*, wykazańnie swajej woli, swaich pažadaniű? I čym ureście, kankretna biaručy, jość naša sučasnaje narodnaje niaščасьcie, konkordat u siańniašniaj formie, jak nie najnaturalniejšym wynikam našaje űłasnaje biazradnaści, našaje raźbitaści?!

Ale! Heta jość adzin tolki z mnohich prajawaű našaje narodnaje chwaroby, jakaja dasca wylačyć hruntoűnaj tolki i *planowaj* pracaj! Usiakaje-ž wylwańnie žoűci i zatruwańnie krywi narodnaha arhanizmu (biez taho űžo worahami paważna zahrožanaha) bylo-b siańnia prynamsi nie na časie, a što bołš — samym sabie nie na zdaroűje.

Doraha zapłaćiű Narod Biełaruski za tolki što

űziatuju lekcyju: ad jaho-ž ciapier zależyć, kab jana była űžo apošniaj.

Hetulkimi pokul uwahami ahraničusia adnosna tak razwahniűšaha űsio biełaruskaje hramadzanstwa pytańnia. Dumkaj asnaűnoj mnie pry hetym było adno: pakazać adstałaść našaha relihijnaha żyćcia, jak hałoűnuju pryčynu niedaceniwańnia nas i našych relihijna-kulturnych patreb.\*)

Kali-ž chto hetym pačuűsia niesprawiadliwa abra-žanym i swajo ćwierdžańnie *publiczna* dakaža, čym iznoű pahłybić začatuju mnoj boraznu, budu jamu űdziačny i wykazywaju zhary swaju hatoűnaść dać datknutamu naležnuju nahradu.

Prymicie, panie redaktar, majo hlybokaje dla Was pačućcio čeści i pašany

Was paważajučy

Adoľf Klimowič.

Praha, 1925 h.

\*) Ab sposabie samaarhanizacyi pastarajusia wyskazacca ű rašpisanaj Ankiecie, jakuju wyšlu pry pieršaj čarhowaj mahčymaści. A. K.







## Hutarki ab haspadarcy.

### Treba siejać miasanki.

U našaj staranie jašče da miasanak nia prywykli. Ludzi časta nia wiedajuć nawat, jakaja z ich karyść.

A karyść z miasanki wialikaja. Treba wiedać, što zahranicaj naprykład ludzi ŭžo nia majuć supolnaj pašy, jak heta jość u nas, tam kožny maje dla siabie chutarok i na im wiadzie haspadarku.

Jak-ža-ż jon wiadzie haspadarku, kali ŭ jaho niama pašy? — spytajecca naś čalawiek.

A woś u tym i šuka, što zahranicaj ludzi biez paśčbišča żywuć kudy lepš, čym u nas z wialikimi paśčwiščami!

U nas časta ludzi nia chočuć iści na asabniaki, bo bajacca, što nia budzie dzie karowy papašwić. — Jak-ža-ż ja budu żyć, kali ŭ mianie nia budzie i kusočka bałota na pašu? — hałosiać našyja ludzi.

A zahranica na hetu hałasbu ŭžo daŭno dała adkaz — tam siejać miasanku, pašla jaje kosiać i hetaj kašankaj kormiać żywiołu. Značycca, tam užo zawiali, jak ja skazaŭ, miasanku-kašanku i joj kormiać karoŭ kruhły hod.

Jak-ža-ż nam da hetaha ŭziacca?

Praŭdu kažućy, ŭžo i ŭ nas ludzi pačali miascami siejać kaniušynu, wiku, seradelu. Asabliwa apošnim časam starajucca sieić seradelu pa tych bakoch, dzie ziamla lohkaaja, piaskowaja. Tam, dzie pačali hetak rabić, užo ludzi prakanalisia, jakaja wialikaja karyść z seradeli, i siejuć jak maha najbolej. Bo seradela — heta wielmi sytny pošar dla bydła i wielmi tanny.

U nas zamiast toho, kab pasiejać kašanku, kidajuć pole pad **papar**. Ale treba skazać praŭdu, što hetym my sami mocna siabie kryŭdzim. I kryŭdzim dwajakim sposabam: raz, što nia majem dobrej pašy na papary, a druhi raz, što ničoha z toho paparu nia skosim.

Papar u małej haspadarcy — heta budzie našaja biełaruskaja marnatraŭstwa. Widać, što ŭ nas jašče ziamli chapaje i što my nia ŭmiejem haspadaryć. Absiej choć čym kolecy papar, to ŭsio-ż-taki budzieš mieć boľš pašy, čym z hołaha paparu.

Ale kažuć jašče, što papar patrebien, bo treba-ż kab ziamla adpačyła. Tak, praz papar moža pole adpačyć i nabrać nowaj siły, ale treba, kab heta byŭ **papar čorny**, na katorym ničoha nie pawinna raści i nawat traŭka. Taki papar treba paru разоŭ zwaruść pluham, ci spranžynoŭkaju, pazwolić, kab jaho abahreła sonca i prawiejała wietram. Ale toj papar, pa katorym bydła chodzie i ŭtapywaje rallu — niku- dy nia wart — heta ŭžo budzie sapraŭdy čystaje marnatraŭstwa.

Tym-časam pasiejaŭšy na takim papary jakuju miasanku, my nia tolki nie pałošćym pola, ale jaho jašče papraŭlajem. Uziać chacia-b kaniušynu, abo łubin. Usiaki ciapier prakanauśsia, što hetyja raśliny nia tolki nie pałošćać ziamli i nia pustošać jaje, ale jašče dadajuć joj uradžajnaści. Tak sama i seradela daje ziamli bolej żyŭnaści. (Hl. „Krynica“ Nr. 14-15).

Dyk woś siejućy miasanki haspadar prynosić karyść i sabie i ziamli.

A ciapier pytańnie — dyk što-ż siejać?

Tut treba brać pad uwahu jakaś ziamli. Kali maješ ziamlu lohkuju, piaskowuju — siej seradelu. Ale seradela ŭzraście tolki na wosień, a časam bywa- je, što treba kasić raniej, bo kormu nie chapaje, — tady što rabić? Tady na lohkaaj ziamli siej šeruju wiku ra-

zam z jarawym žytam. Kali pasieiš zaraz z zimy, to ŭžo ŭ čerwieni budzieš mieć dobryja pakosy. Wysiej- wajecca na morh 4 pudy wiki i paŭtara puda jarycy.

Kali-ż maješ dobruju ziamlu, to možna siejać zwyčajnuju wiku, dabaŭlajućy roznaj miešaniny, pawod- la toho jakaja ziamla i jakaje maješ zboža: haroch, awios, jačmień i t. p. Jačmień, awios, a nawat i žyta, skošanyja zialonym, żywioła jeść achwotna.

Pry siaŭbie treba žwiarnuć uwahu ci miasanka budzie skošana zaraz i pojdzie na zimowy pošar, ci budzie służyć letam za korm. Dvk woś, kali heta bu- dzie na zimu, to možna zasiejać usio pole, a kali na letni pošar, to siejać kožnyja dwa tydni, tady budzie ŭsio što raz to šwieży pošar. Skosiš adzin zahon, padašpieje druhi, skosiš druhi — za dwa tydni budzie hatoŭ treci i h. d.

My ŭžo kazali, što najlepšym kawałkam pola dla miasanki budzie papar, bo tady nie marnujecca pole. Ale dla žyta, katoraje pojdzie pa miasancy, nia ŭsio adno, jakaja budzie miasanka. Pa adnej miasan- cy žyta budzie dobraje, a pa druhoj slabaje.

Dyk pa jakoj budzie dobraje? Dobraje budzie pa takoj, u jakoj šmat byŭ stručkoŭ, a mała kołasu. Značyć žyta budzie dobraje pa wice, kali ŭ joj budzie nie zaliśnie mnoha jačmieniu abo aŭsa. Praktyčna biarućy treba na 100 čaściej wiki siejać 40 čaściej aŭsa abo jačmieniu. Awios i jačmień siejuć dzieła ta- ho kab jany paddzierżywali wiku abo haroch.

Miasanki treba siejać husta, z tym, kab byŭ dobry pakos. Lepš užo pasiejać za husta, čym za red- ka. Pasiejanaj husta miasanka budzie zahłušać usia- kuju trawu i pole wyjdzie z pad miasanki čystym, wyrablenym, moža nawat lepšym, čym pa ciazkaj pracy i trajeńni paparu.

**Haspadar.**

## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Poľščaj.

U sudzie. U piatnicu 28 traŭnia ŭ Wilenskim Akružnym Sudzie razhladałaśia sprawa wučnia Wilen- skaj Bielaruskaj Himnazii Sałahuba, biełarusa- kooperatara A. Kančeŭskaha i niejkaha Tenenbau- ma, abwinawačanych u prynaležnaści da biełaruskaje rewalucyjnae arhanizacyi, jakaja stawila sabie metaju adarwańnie čaści terytoryi Poľšcy. Sprawa razhladała- śia pry začynienych dźwiaroach.

Baranili abwinawačanych: Tenenbauma waršaŭ- ski adwokat Durač, Kančeŭskaha adwokat Wrubleŭski, a Sałahuba adw. Rodziewič z Wilni. Pryhawaram Su- da Tenenbaum zasudžany na 6 hadoŭ ciazkaha wa- strohu, Kančeŭski na 4 hady ciazkaha wastrohu, abodwa z pazbaŭleńniem prawoŭ; Sałahub na 2 hady adsiedki ŭ krepasći.

**Biełaruskaja delehacyja.** 7-ha čerwienia Metra- palita Dyonizy pryniaŭ delehacyju Tymčasowaj Bieł. Rady ŭ asobach prawastaŭnych jaje siabroŭ prezesa A. Paŭlukiewiča i sekretara Kabyčkina.

Delehacyja parušała sprawu autokefalii carkwy, staroha i nowaha kalendara, kazańniaŭ u mowie biełaruskaj i inš.

Što da kazańniaŭ, Metrapalita skazaŭ, što jon jość staronnikom kazańniaŭ u matčynaj mowie i što z jaho aprabaty wydajucca nawat uzory kazańniaŭ u biełaruskaj mowie, jak dadatak da časopisi „Prawa- staŭny Bielarus“.



## Z USIAHO ŚWIETU.

**Z postanów Rady Ministrów u halinie aświe-**  
**Z Polšcy.** ty. Rada Ministrów zaćwierdziła nastupnyja postanowy Palityčnaha Kamitetu Rady Ministrów dla spraŭ uschodnich wajawodztwaŭ i dla spraŭ narodnych mienšaścíaŭ, dajućy da wykanańnia adpawiednym ministrami postanowy ũ sprawie aświety: 1) paćynajućy ad nowaha školnaha hodu ũwiadzieńnie ũ szkołach paŭšechnych, zhodna z žadańniaŭmi baćkoŭ, dwujazyčnaj nawuki; 2) ũwiadzieńnie na abšarach, zasielenych litwinami, paŭšechnych uradowych szkołach z wykładowaj litoŭskaj mowaj; 3) utwareńnie ũ najbliżejšym časie dwuch kursaŭ: adnaho ũ Wilni, druhoho ũ Krakowie dla wučyciałoŭ biełarusaŭ i palakoŭ, pryhatoŭwajućych ich da nawučańnia ũ dwujazyčnych polskabiełaruskich szkołach; 4) wydańnie praz Ministerstwa W. R. i O. P. u praciahu školnaha 1925-26 h. dalšych biełaruskich padručnikaŭ dla dwujazyčnych paŭšechnych szkoł i dla biełaruskich siarednich szkoł, ci dwujazyčnych; 5) biezadkładnaje ũtwareńnie ũkraińskich, biełaruskich, litoŭskich i rasiejskich ekzamienacyjnych matůralnych komisijaŭ dla absolwentaŭ prywatnych himnazijaŭ z adpawiednaj wykładowaj mowaj; 6) ũwiadzieńnie da nowaha školnaha hodu abawiazkowaha nawučańnia biełaruskaj mowy da wučycielskich seminarijaŭ Wilenskaha i Nawahradzkaha wajawodztwaŭ.

— Dnia 2.VI u pałacy Rady Ministrów nastupiła zamiana dakumantaŭ u sprawie konkordatu z Papaj Rymskim. Dyk konkordat užo ratyfikawany, abo paćwierdžany. Za 2 miesiacy — heta znača 2 žniŭnia zjeducca ũsie biskupy z cełaj Polšcy ũ Wařawie i tam pierad Prezydentam prysiahnuć, što buduć wier-na służyć Polšcy i baranić jaje ad usialakich worahaŭ. I ad hetaha času (2.VIII.) konkordat nabiraje siły i ũwachodzić u żywicio.

A jašče za try miesiacy buduć razhraničany dyecezii, pry hetym adny dyecezii buduć pawialičany, a druhija pamienšany. U Wilenskuju dyeceziju maje ũwajści Brasłaŭski pawiet, katory dahetul byŭ pad zahadam Kowienskaha biskupa. Haworać i ab tym, što pałudniowyja častki Wilenskaj dyecezii adojduć da Pinskaj i da Łomżyńskaj dyecezii. Kali heta spraŭdzicca, dyk budziem mieć jašče adzin padzieł Bielar-usil...

— Adstaŭka ministra Tuhutta paciahnula za saboju wialikija žmieny ũ sučasnym uradzie. I tak padalisia ũ adstaŭku ministar unutranych spraŭ p. Ratajski i wice-ministar p. Smulski.

— Sawiecki pasoł Wojkow pa pryjeździe z Maskwy ũ Wařawu, adwiedaŭ min. Skrynskaha, z jakim wioŭ razhawor na konta ũznaŭleńnia polska-rasiej-skich handlowych spraŭ. Tak ũściskajucca ũzajemna dwa wyšejšyje pradstaŭniki sawieckaha i polskaha ũradaŭ.

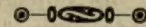
— 15 čerwienia budzie ũwiedzienny ũzajemny pačkowy abarot pamiż Polščaj i SSSR. Da abarotu buduć dapaŭščany na pačatak tolki zwyčajnyja pački ad 1 da 10 klg. wahi.

**Litoŭskija** zahraničnyja pradstaŭniki: Halwanaŭskas z Londynu, Sidzikaŭskas z Berlinu i Babranajtis z Maskwy, pryjechali ũ Koŭnu. U skorym časie adbudziecca konferencyja ũsich pa-

stoŭ, paświačonaja zahraničnaj palitycy i konferencyi Lihi Narodaŭ, dzie buduć abhawarywacca sprawy adnosna polskaj mienšaści ũ Litwie.

— Pa ũradawamu litoŭskamu daniasieńniu brała ũčascie ũ suświetnaj wajnie jak sałdaty rasiej-skaj armii 64.628 litwinoŭ. Z ich 11.473 pahibšych, 18.712 ranienych. Kala 20 proc. ranienych astałosia cierpiaćy jak inwalidy.

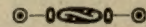
Aficyjalny kamunikat ab pałażeńni ũ **Marokko**. rokko danosić, što paŭstancy, plemiani Kabylaŭ, prarwali francuski front dziakujućy tamu, što pryciahnuli na swoj bok niekalki ščapoŭ, zmahaŭšychsia dahetul pa francuskaj staranie. Kabyli šciahiwajuć swaje siły na zachodni front, dzie sabrali wybornyja addzieły ũ sile troch tysiačaŭ ludziej i 6 tysiać rezerŭnaj armii. Na froncie ũschodnim pałażeńnie biaz žmieny. Francuskija wojski atrymali nowuju padmohu ũ artyleriji i samalotach.



## Z WILNI.

**Iznoŭ kamunistyčnyja adozwy.** U minuluju sieradu znajdzienny kamunistyčnyja praklamacyi paraskidanyja pa wulicach: Sławackaha, Piramoncie, Lwoŭskaj, a tak-ža na dware himn. Lelewela. Adozwy drukawanvja ũ mowach polskaj i biełaruskaj.

**Dapamoha dla dabračynnych instytucijaŭ.** Mahistrat wyasyhnawaŭ 7.969 zł. jak rešta dapamohi dla dabračynnych instytucijaŭ m. Wilni za miesiac trawień i 15.800 zł. za miesiac čerwień.



## USIAČYNA.

### Roźnica.

— Jakaja roźnica pamiż Sakramantam pakuty, a Sakramantam małženstwa?

— Pry Sakramancie pakuty žal papieradźaje hety Sakramant, a pry małženstwie žal nastupaje pašla pryniaćcia Sakramantu.

### Ciešyłasia.

— Haworyš, što staraješsia rabić druhim pryjemnašć, a ũsio-ž-taki pašoŭ da ciotki Flory, jakaja nienawidzić hašciej.

— A adnak wielmi ciešyłasia kali raźwitywaŭsia z joju,

### Zrazumieła.

— Što-ž niejaka nihi pryhniečany?

— Wyabrazi sabie, niejki pan skazaŭ niejkomu panu, što jamu žebry pałamany.

— I tak ty pieraniaŭsia?

— Jašče čaho! Tym druhim panam ja sam byŭ.

